

Nitro

Biorę cię pod język
jak ostatnią tabletkę
nitrogliceryny
Przeszukuję
połacie skóry
piędź po piędzi
tam gdzie zasieki
miny i przejścia brak
W pewnych miejscach
przywieram do
lodowej skorupy
zostają tam kawałki mnie
Piszę na twojej skórze
wyznania językiem
czulszym niż palce
Rozpuszczasz się powoli
oddycham
jeszcze raz
w nieskończoność
i zawsze od nowa